# Realia — Akkie

Wszyscy jej pragną,
Wiecznej młodości,
Prawdziwy skarb jest tylko w miłości.
A oni jakby ślepi w pułapkę lgną.

Nie zdają sobie sprawy,
Że sami na siebie kajdany zakładają,
W nierozerwalne łańcuchy się zakuwają.
W jakości ich życia nie widać poprawy.

A oni wierzą,
Ślepo się modlą, niewiernych karzą!
Do nowego boga pieniędzy.
W rzeczywistości jest to bóg nędzy.

Nic im nie daje,
Wszystko zabiera,
A gdy im już śmierć oczy otwiera,
Nagle widzą kto karty rozdaje.

Kto w swym rękawie ma talię asów,
Kto właścicielem jest tych czasów.
Lecz już jest za późno,
Ich łzy wylane na próżno.

Ich krzyki nieusłyszane,
Przestrogi niedostrzegane.
A może nie chcemy ich dostrzegać?
Bo jak wygodnie jest ulegać...

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Akkie, dodano 17.02.2019 20:13

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.